

# Seksualność w ujęciu terapii systemowej

## Sexuality in terms of systemic therapy

Bogumiła Konieczna<sup>1</sup>, Monika Hryńko<sup>2</sup>

<sup>1</sup>Poradnia Zdrowia Psychicznego Towarzystwa Rozwoju Rodziny w Opolu

<sup>2</sup>Centrum Psychiatrii i Psychologii „MARIAMED” w Lubinie

### Streszczenie

*W pracy przedstawiono zagadnienie seksualności w terapii systemowej. System jest rozumiany jako zespół powiązanych ze sobą elementów wzajemnie na siebie wpływających, który, aby utrzymać swoją tożsamość, musi zachować pewną stałość struktury. Dla prawidłowego funkcjonowania musi być w równowadze, która ma charakter dynamiczny. W sytuacji wystąpienia pewnych trudności, napięć w rodzinie, terapia systemowa może stać się sposobem na zintegrowanie sfery seksualnej i relacyjnej oraz obszarów problematycznych. Badania prowadzone w zakresie podejmowania problematyki seksualnej przez psychoterapeutów systemowych pokazują, że zasoby systemowe wykorzystywane w odpowiedni sposób mają duży potencjał i stanowią drogę do efektywnego rozwiązywania problemów seksualnych*

*Seksuologia Polska 2012; 10 (1): 36–40*

**Słowa kluczowe:** terapia systemowa, przekazy, mity rodzinne, seksualność

### Abstract

*This study presents the question of sexuality in systemic therapy. The system is understood as a set of interrelated elements that influence each other, which to keep its identity has to maintain a certain stability of the structure. System to operate properly must be in balance, which is dynamic. In the case of some difficulties, tensions in the family, systemic therapy may be a way to integrate sexual, relational and other problem areas. Research conducted in the field of sexual issues by systemic psychotherapists show that the system resources used appropriately have great potential and are a way to effectively solve the sexual problems.*

*Polish Sexology 2012; 10 (1): 36–40*

**Key words:** systemic therapy, family transfers, sexuality

## Istota terapii systemowej

Zmiany, jakie zachodzą we współczesnym świecie dotykają każdą dziedzinę życia człowieka. Czas zmian wymaga elastyczności w sposobie myślenia i dostosowania go do współczesności. Jednym ze sposobów postrzegania świata, niewątpliwie rozwijającym się w ostatnich latach, jest podejście systemowe, które stanowi szczególnie paradygmat naukowy wyznaczający drogę do systemowego rozumowania i opisu świata. Twórca ogólnej teorii systemów Ludwig von Bertalanffy już w latach 30. ubiegłego stule-

cia stawał pierwsze systemowe tezy. Początkowo zaistniały one w teorii biologicznej, a w późniejszym czasie rozwijane i przekształcane zaistniały między innymi w naukach społecznych, teorii regulacji czy cybernetyce. Ogólne pojęcie systemu było wspólnym mianownikiem zjawisk natury i człowieka, łączyły modele opisu przyrody i społeczeństwa [1].

W centrum uwagi terapii systemowej jest słowo system. Oznacza ono zespół powiązanych ze sobą elementów, które stanowią pewną całość. Istotą całości jest to, że nie jest ona zwykłą sumą jej części. Dla systemu, który ulega ciągłym przekształceniom, ważna jest właściwość, względem której każda zmiana, choćby jakiejś części, wpływa na jej pozostałe części. System dodatkowo, aby utrzymać swoją tożsamość, musi zachować pewną stałość struktury.

**Adres do korespondencji:** mgr Bogumiła Konieczna  
 Poradnia Zdrowia Psychicznego Towarzystwa Rozwoju Rodziny  
 ul. Damrota 6, 45–064 Opole

Zmiany otoczenia i zmiany wewnątrz systemu nakładają nacisk na elastyczność dostosowania się. Dla prawidłowego funkcjonowania system musi być w równowadze, która ma charakter dynamiczny [2].

Kolejną ważną cechą systemu nawiązującą do powyższych typów zachowań jest jego tendencja do przetrwania. Lynn Hoffman [1] określiła dwa sposoby zahamowania rozpadu systemu: samostabilizacja systemu, w której występują naprzemiennie oba typy zachowań oraz transformacja systemu, czyli tworzenie nowej jakości.

Istotą myślenia systemowego jest cyrkularne rozumienie przyczynowości. Elementy systemu działają na siebie w sposób cyrkularny. Przebiega to na zasadzie sprzężenia zwrotnego, które może być ujemne lub dodatnie. Ujemne koryguje system i przywraca poprzednią równowagę, natomiast dodatnie może spowodować jego rozpad. Według Guttmana systemy sprzężeń zwrotnych ujemnych i dodatnich tworzą serię uwarunkowanych zdarzeń będących ze sobą w stałej interakcji [2].

Gregory Bateson jako pierwszy powiązał powyższą wiedzę w sposób naukowy w interakcjach między ludźmi i tym samym zapoczątkował rozumowanie dotyczące rodziny jako systemu. Na podstawie swoich obserwacji stwierdził, że między osobami pozostającymi ze sobą w interakcji może dojść do samowzmacniających się cykli zachowań wywołujących wzajemne reakcje, a proces ten nazwał schizmogenezą. Wyróżnił 2 typy reakcji: symetryczne — kiedy partner interakcji odpowiada na zachowanie pierwszego zachowaniem, które wzmacnia zachowanie poprzedniego i komplementarne — uzupełniające się [1].

Koncepcje systemowe powstały w ramach terapii rodzin częściowo opierających się na ogólnej teorii systemów, a częściowo powstałych niezależnie od niej. Ludewig [3] zaproponował następujący podział szkół terapii systemowej:

- strategiczna terapia rodzin oparta na wykładach Jay Haley i wczesnych pracach *Mental Research Institute* w Palo Alto;
- strukturalna terapia rodzin ugruntowana przez Salvadora Minuchina;
- systemowa terapia rodzin utworzona przez mediolański zespół badawczy z M. Selvini Palazzoli.

## Przekazy, mity rodzinne

W 1963 roku Antonio Ferreira wprowadził pojęcie mitu rodzinnego jako opisu specyficznego sposobu, którego używa rodzina do podtrzymania rodzinnego *statusu quo* — homeostazy — oraz swych własnych

wzorów rozwoju i kierunku zmian w czasie trwania kryzysu rodzinnego. Mit rodzinny funkcjonuje jako „wewnętrzny obraz”, do którego wszyscy członkowie wnoszą swój wkład i starają się go zachować, mają przypisane role i właściwości w swoich relacjach. Przekazy w rodzinie pełnią podobną funkcję jak mechanizmy obronne dla jednostki, chronią układ rodziny przed dezintegracją i chaosem, zabezpieczają, by świat zewnętrzny nie miał zbyt jasnego obrazu rodziny. Jeśli rodzina chce zaprzeczyć istniejącym konfliktom, problemom musi wysłać mit w świat zewnętrzny. Większość przekazów powstaje w pierwszym okresie związku, gdy poszukiwana jest formuła na „bycie razem”, zwłaszcza kiedy pojawiają się trudności to urodzenie dziecka tworzy mit, że „dziecko rozwiąże małżeńskie problemy”. W późniejszym okresie mit ten może ulec modyfikacji na: „moglibyśmy się rozwieść, gdyby nie dziecko”.

Przekazy powstają najczęściej, gdy napięcia między członkami rodziny zagrażają związkowi w systemie rodzinnym. Jego działanie zazwyczaj polega na rezygnacji z własnych indywidualnych potrzeb na rzecz innych członków. Mit dla każdego w rodzinie jest zobowiązaniem popartym wieloma przykładami zachowań o podobnej treści lub znaczeniu, sięga wielu pokoleń.

Przekazy rodzinne tworzą mapę, która wyznacza naszą drogę życia. Ta mapa często nie prowadzi nas tam, dokąd chcielibyśmy dojść. Czasami znaki i wskazówki są już przestarzałe i nieaktualne — przecież świat zmienia się, tworząc nowe wyzwania i nowe pułapki. Co się dzieje, jeżeli wskazówki na mapie są zbyt sztywne, a w rodzinie nie ma przyzwolenia na ich zmianę czy choćby drobną korektę? Albo jeśli zmuszają nas do przyjęcia jedynej słusznej perspektywy, nie pozwalając dostrzec innych, istotnych dla naszego rozwoju możliwości?

Rodzina tworzy znaczenia i interpretacje, które w konsekwencji nadajemy sami wydarzeniom i sytuacjom, w których uczestniczymy. Przekazy są osadzone w doświadczeniach społecznych, kulturowych i historycznych danej rodziny. Powtarzane w rodzinie pomagają wyjaśnić, a także uzasadnić wzory interakcji. Rodzina je rozwija na podstawie swojej historii i przekazuje z pokolenia na pokolenie, co ma potężny wpływ na jej funkcjonowanie. Pewne poglądy mogą być ograniczające, które w odniesieniu do wierzeń i wartości rodzina sama sobie narzuca, nie pozwalając członkom dostrzec innych aspektów czy możliwości postępowania. Członkowie rodzin potrafią uzasadnić niepożądane zachowanie, przekonując siebie, że nie mają wyboru i muszą tak żyć.

Ważnym aspektem w przekazach rodzinnych jest sposób wyrażania uczuć miłości i przywiązania. Czę-

sto członkowie rodzin nie wiedzą, jak je bezpiecznie wyrażać, formułować, na przykład ojcowie, którzy są przekonani, że nie powinni przytulać swoich córek, gdy te skończą 5 lat, ponieważ może to zostać uznane za objaw seksualnego zainteresowania. Podobny problem może dotyczyć relacji matek z synami. Wielu ojców nie wyraża otwarcie uczuć wobec synów w obawie uznania tego za wyraz tendencji homoseksualnych.

Ważna jest umiejętność odróżniania fizycznych objawów tych uczuć od seksu. Jeśli ktoś nie potrafi odróżnić uczucia od działania, jedynym rozwiązaniem będzie wyparcie się uczucia.

Wiele wspierających i satysfakcjonujących uczuć w rodzinach nigdy nie zostaje wyrażonych, ponieważ dotyczące ich przekazy pomieszały się z tabu związanym z pewnymi zachowaniami seksualnymi. Nasza seksualność jest integralną cechą naszej osoby, jeśli otwarcie ją uznamy, zrozumiemy i docenimy to będziemy mogli czerpać z niej radość.

Odkrycie własnych mitów i ich powiązań z własnym losem pozwala zrozumieć siebie i bliskich w kontekście rodzinnym.

## Seksualność w ujęciu systemowym

Rozwój i kształtowanie się seksualności człowieka w rozumowaniu terapii rodzin i koncepcji systemowych zachodzi na tle rodziny. Ważność roli rodziny w sferze seksualnej, w sposobie wyrażania swojej intymności mocno akcentuje w pracy zawodowej Markowicz. Wykorzystuje ona różne techniki terapeutyczne, tworzy mapy i linie życia, w których odkrywa razem z klientem jego seksualność i bazę, jaką była rodzina [4]. To właśnie ona kształtuje w dzieciach pojęcie męskości i kobiecości. Od samego początku, od pojawienia się dziecka na świecie obieramy je, jako istotę należącą do jednej z dwojga płci. Zaszeregowanie dziecka do jednej z płci nie daje nam natomiast żadnej wiedzy na temat tego, jaki będzie stosunek do płci danego dziecka w okresie dorastania i w życiu dorosłym. Dziecko zdobywa wiedzę na temat swojej seksualności oraz różnic między kobietami i mężczyznami częściowo na drodze obserwacji dorosłych, a częściowo na podstawie tego, co usłyszy. Bardzo ważny jest sposób, w jaki rodzice pomogą dziecku w kształtowaniu tożsamości seksualnej. Dziecko na podstawie reprezentacji rodzica dysponuje modelem tego, kim się stanie, gdy dorośnie. W kształtowaniu się tożsamości płciowej dziecka potrzeba jest w równej mierze rodzica każdej płci. Człowiek, bowiem zawiera w sobie pierwiastek obu płci. Według Virginii Satir [5] każdy mężczyzna posiada

w sobie kobiecy potencjał, a kobieta męski. Autorka jest przekonana, że różnica między płciami sprowadza się jedynie do różnic fizycznych i seksualnych. Wszelkie inne różnice są skutkiem wpływów kulturowych.

Nikt z nas nie wie jak to jest być płcią przeciwną. Satir tłumaczy to tym, że żadna kobieta nie wie jak to jest mieć penisa lub twarz porośniętą włosami, a żaden mężczyzna nie wie jak to jest mieć menstruację, lub być w ciąży. W większości przypadków ludzie wiążą się w związki z płcią przeciwną i wtedy mają okazję zdobyć wiedzę dotyczącą różnic, jedno drugiego uczy jak to jest być osobą przeciwnej płci. Na podstawie wiedzy, jaką przekażą dziecku rodzice, tworzy się własny wizerunek mężczyzny i kobiety oraz pewien wzór relacji, jaki między nimi zachodzi. Problem pojawia się wtedy, gdy rodzic nie potrafi poradzić sobie z różnicami wynikającymi ze swojej seksualności. Dziecko otrzymuje wtedy niejasny komunikat dotyczący tego, jak odczuwać zadowolenie z faktu bycia mężczyzną i kobietą. Nie lada wyzwaniem mają rodziny z jednym rodzicem lub rodzicami tej samej płci. Jeśli nie ma jednego z rodziców to dziecko może czerpać swoją wiedzę na temat danej płci np. z otoczenia (nauczyciele, sąsiad, dostępny dorosły), naśladowując kolegów lub koleżanki, słuchając opowieści o nieistniejącym rodzicu [5].

Innym aspektem ludzkiej seksualności, jest sposób, w jaki kobiety i mężczyźni dopasowują się do siebie. W, jaki sposób wnoszą do związku swoje odrębne osobowości tworząc jedność seksualną, społeczną, emocjonalną i intelektualną. W jednych rodzinach uczy się kobiety, aby usługiwały mężczyznom, a w innych to mężczyźni uczy się, aby usługiwali kobietom. Niektóre dzieci uczą się, że nie ma różnic pomiędzy płciami, a inne uczą się, że te różnice występują. Zgodnie ze stereotypami, na których wiele rodzin opiera swoją wiedzę dotyczącą płci, kobieta powinna być łagodna i czuła, a mężczyzna twardy, agresywny.

Dziecko będzie rozwijało poczucie własnej wartości, jako osoby seksualnej wtedy, kiedy rodzice będą doceniali jego seksualność. Dziecko identyfikując się z własną płcią musi akceptować płć przeciwną. Jeśli rodzice nie akceptują siebie, jako istoty seksualnej nie będą potrafili docenić dziecka, jako istoty seksualnej. Wzajemny szacunek pomiędzy rodzicami i szacunek do dziecka i jego seksualności jest podstawą do tego, że kiedy dziecko osiągnie swoją dojrzałość seksualną będzie potrafiło znaleźć sobie partnera seksualnego i rozpocząć własne niezależne życie [5].

Z obserwacji Satir [6] wynika, że popęd płciowy jest nieustannie podporządkowany i wykorzystywa-

ny do wzmocnienia poczucia własnej wartości i do obrony przed czynnikami zagrażającymi temu poczuciu. Ochrona poczucia wartości jest tak ważna dla człowieka, że jeśli jakieś zachowanie seksualne miałoby zagrozić poczuciu wartości, to może się on obyć bez seksualnej satysfakcji i wręcz zaprzestać się jej domagać w związku.

Kolejnym zagadnieniem, o którym warto wspomnieć w kontekście pracy terapeutycznej jest fakt, że w niektórych rodzinach pojawiają się związki między rodzicami i ich dziećmi. Dziecko pojawia się na świecie ze zdolnością do okazywania swojej seksualności dowolnej osobie, bez poczucia winy. Pojawia się w świecie, gdzie pewne aspekty życia seksualnego są tematem tabu, na przykład kazirodztwo. Dowiaduje się o tym tabu, jak zwraca swoje uczucia w stosunku do rodzica. W rodzinach funkcjonalnych dzieci otrzymują jasny komunikat, że rodzic nie jest odpowiednim obiektem uczuć seksualnych. W rodzinach dysfunkcyjnych rodzic płci przeciwnej sprzyja kazirodczym uczuciom dziecka, otwarcie wyraża swoje oczekiwania i żądania, natomiast rodzic tej samej płci nie podejmuje żadnych działań mających na celu zerwanie nieodpowiedniej relacji, często wręcz kierując dziecko w stronę uwodzającego rodzica. W dysfunkcyjnym związku dorosłych ludzi partnerzy nie są pewni własnego związku i mają nadzieję, że dziecko zaspokoi potrzeby, których nie zaspokajają dorośli partner [6].

## Skrajne, patologiczne przypadki oddziaływań systemowych

Kontrowersyjnym i bulwersującym sposobem zaspokajania własnych potrzeb seksualnych przez osobę dorosłą jest kontakt z dzieckiem poniżej 15. roku życia.

Czyn ten określany jest jako „pedofilia”, używane są także określenia „infantofilia”, „infantoseksualizm”, „pederastia”, które zgodnie z greckim źródłosłowem dotyczą upodobań do chłopców. Powstały odpowiednie określenia oddające podobne predylekcje do dziewcząt — „nimfofilia”, obsesja na punkcie obcowania z dziewczycami — „partenofilia”.

Jeśli chodzi o szkodliwość przedwczesnego zaangażowania dziecka w praktyki seksualne, istnieje przekonanie, że im młodszy wiek dziecka, tym intensywniejsze i bardziej rozległe będą rozmiary upośledzenia jego funkcji psychospołecznych.

Według prof. Marii Beisert w każdym okresie rozwojowym dziecka zaczyna ryzyka traumy po molestowaniu seksualnym nie stanowią czynnika wyizolowanego, są sprzężone z całokształtem przeżywania tego

okresu. Uwiedzenie dziecka w innym okresie jego życia wywołuje inne skutki, które wpływają na późniejsze fazy jego rozwoju.

Powszechnie uznawane klasyfikacje chorób i zaburzeń psychicznych, a mianowicie 4. edycja amerykańskiego systemu DSM-IV i opracowana przez Światową Organizację Zdrowia (WHO, *World Health Organization*) 10. rewizja Międzynarodowej Klasyfikacji Chorób (ICD-10) określa, że pedofilię charakteryzuje popęd seksualny kierowany do dziecka, które ma mniej niż 13 lat. W ten sposób określają „granice dziecięcości”.

W świetle przytoczonych powyżej określeń, dla pedofila obiektem seksualnego podniecenia jest dziecko w określonym wieku, do czasu osiągnięcia przez nie znamion dojrzenia. Sygnałem granicznym fascynacji seksualnych pedofila jest zazwyczaj pojawienie się u dziecka drugorzędnych cech płciowych, przede wszystkim owłosienia łonowego.

## Zastosowanie terapii systemowej

Zazwyczaj terapeuci systemowi pracują z całą rodziną, jednak coraz częściej podejmują się pracy z indywidualnym klientem [7]. W niektórych przypadkach praca indywidualna jest bardziej wskazana. Dotyczy to między innymi przypadków wykorzystywania seksualnego. Praca w obecności sprawcy może narazić klienta na duży stres. Wykorzystywane techniki i sama forma pracy jest podobna, opiera się na pytaniach cyrkularnych zmodyfikowanych do pracy z jedną osobą. Dobrym sposobem na odnalezienie klienta w systemie, w którym żyje, w systemie rodzinnym, któremu poświęca się nie mało czasu w terapii jest wykorzystanie genogramu. Klient nie traci wówczas z oczu systemu rodzinnego i jego znaczenia. Genogram można również wykorzystać do poznania rozwoju psychoseksualnego klienta, poznania przekazów rodzinnych, mitów i przekonań przekazywanych z pokolenia na pokolenie i dotyczących sfery seksualnej. Stanowi narzędzie do odkrywania międzypokoleniowych historii seksualności [8]. W interesujący sposób w polskiej literaturze przedstawiła wykorzystanie genogramu do pracy terapeutycznej z zaburzeniami seksualnymi Czyżowska [9], proponując konkretne pytania ukierunkowane na sferę seksualną i relacyjną.

Terapeuta systemowy pracujący z klientem indywidualnym powinien brać pod uwagę problem relacji terapeuta–klient. Spotkania odbywają się częściej niż spotkania rodzinne i dodatkowo ich charakter sprzyja w większym stopniu do ujawniania się przemieszczenia i przeciwprzemieszczenia [7].



Kolejnym miejscem na terapię systemową w pracy terapeutycznej w obszarze problematyki seksuologicznej jest terapia małżeńska/par. Według Kratochvila [10] można do niej wykorzystać zarówno ogólną teorię systemów, jak i poszczególne koncepcje systemowe. W nurcie systemowym, kładąc nacisk na przyczynowość cyrkularną, należy zwrócić uwagę na to, w jaki sposób zachowanie małżonków jest wzajemnie warunkowane oraz jakie reakcje wywołują określone zachowania jednego z członków rodziny u drugiego. Dodatkowo symptom lub problem powodujące niezadowolone w parze oraz brak harmonii mogą jednocześnie pełnić funkcję równoważącą ten system. Taki sposób myślenia zapoczątkował Murray Bowen [10], opisując proces triangulacji w rodzinie mówiący o tym, że kiedy w rodzinie nasilają się stres i lęk powstaje konflikt, a partnerzy próbują ratować harmonię związku poprzez włączenie osoby trzeciej w rozwiązania napięcia między nimi. Istnieją 4 sposoby na poradzenie sobie z powstałym napięciem. Pierwszy to dystans emocjonalny między małżonkami, co redukuje lęk wywołany zbyt dużą bliskością i konfliktem. Drugi to jawny konflikt. Trzeci sposób polega na rezygnacji jednego z partnerów ze swojego sposobu funkcjonowania dla ratowania związku. Ostatni sposób z radzeniem sobie z napięciem w małżeństwie to klasyczny sposób triangulacji i skierowanie swojej energii na dziecko.

Wiedza ta wzbogaca terapeutę rodzinnego i małżeńskiego, ukierunkowując na charakter relacji.

Według Meisel [11] aktywność seksualna wymaga od pary podjęcia ryzyka, otwartości oraz wrażliwości na reakcje płynące od partnerów, dlatego sfera seksualna staje się często miejscem do odgrywania walk o sprawy codzienne. Zdaniem Haley i Madanes [9] pary walczą o władzę w związku. Objaw, który staje się powodem podjęcia terapii według autorów staje się sposobem podziału władzy w parze.

Podając przykład niskiego pożądanego u jednego z partnerów i braku chęci do zmiany staje on na wyższej pozycji, a zdrowy partner na niższej. Walka o władzę w związku może przenosić się na różne obszary życia, ale najbardziej podatny jest obszar seksualny [9]. W związku z powyższą wiedzą, zajmowanie się jedynie sferą seksualną lub sferą relacyjną nie sprzyja rozwiązaniu problemów.

Terapia systemowa jest więc dobrym sposobem na zintegrowanie sfery seksualnej i relacyjnej, a badania prowadzone w zakresie podejmowania problematyki seksualnej przez terapeutów systemowych pokazują, że zasoby systemowe wykorzystywane w odpowiedni sposób mają duży potencjał i stoją na dobrej drodze do efektywnego rozwiązywania problemów seksualnych [8].

## Piśmiennictwo

1. Barbaro B. Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1999.
2. Józefik B. Rozwój myślenia systemowego a terapia rodzin. W: Górniak L., Józefik B. (red.). Ewolucja myślenia systemowego w terapii rodzin. Od metafory cybernetycznej do dialogu i narracji. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2003.
3. Ludewig K. Terapia systemowa. Wydawnictwo GWP, Gdańsk 1995.
4. Markovic D. A case of enhancing sexual confidence: both the client and the therapist are the experts. *The Australian and New Zealand Journal of Family Therapy* 2010; 31; 13–24.
5. Satir V. Rodzina. Tu powstaje człowiek. Wydawnictwo GWP, Gdańsk 2002.
6. Satir V. Terapia rodziny. Teoria i praktyka. Wydawnictwo GWP, Gdańsk 2000.
7. Namysłowska I. Terapia rodzin. Wydawnictwo Instytutu Psychiatrii i Neurologii, Warszawa 2000.
8. Markovic D. Working with sexual issues in systemic therapy. *The Australian and New Zealand Journal of Family Therapy* 2007; 28: 200–209.
9. Czyżowska A. Zaburzenia seksualne z perspektywy terapii systemowej. *Przeegl. Seks.* 2009; 18: 28–35.
10. Kratochvil S. Terapia małżeńska. Wydawnictwo Via Medica, Gdańsk 2006.
11. Meisel S.S. The Treatment of sexual problems in marital and family therapy. *Clinical Social Work Journal* 1977; 5: 200–209.